

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **P. L.**

podejrzanego o popełnienie czynu z art. 157 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Pawła Blachowskiego,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich - na korzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt V Kz 795/20,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Łowiczu

z dnia 4 września 2020 r., sygn. akt II K 251/20,

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K., Kancelaria
Adwokacka w W., kwotę 1200 zł, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu
kosztów pomocy prawnej udzielonej podejrzanemu z urzędu w
postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

Marek Pietruszyński

Michał Laskowski

Włodzimierz Wróbel

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 4 września 2020 r. (sygn. akt II K 251/20) umorzono postępowanie karne wobec P. L. z uwagi na art. 31 § 1 k.k. i na podstawie art. 93a pkt 4 k.k., art. 93 b k.k., art. 93c pkt 1 k.k. oraz art. 93g § 1 k.k. orzeczono wobec P. L. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia do w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 grudnia 2020 r. (sygn. akt V Kz 795/20).

Od tego orzeczenia kasację w trybie art. 521 § 1 k.p.k. wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając postanowieniu *„rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie art. 451 zd. 1 k.p.k., poprzez odmowę doprowadzenia oskarżonego na posiedzenie odwoławcze, w sytuacji, gdy złożył on w tym zakresie prawidłowy wniosek, a zarzuty sformułowane przez niego w zażaleniu zmierzały do podważenia dokonanych przez Sąd merytoryczny ustaleń o jego sprawstwie, w następstwie czego doszło do naruszenia zagwarantowanych mu przepisami art. 453 § 2 i 3 k.p.k. uprawnień procesowych do składania na posiedzeniu wyjaśnień, oświadczeń i wniosków oraz udziału w głosach stron, stanowiących urzeczywistnienie, na tym etapie postępowania, prawa oskarżonego do obrony.”*

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Jak trafnie podnosi Rzecznik Praw Obywatelskich, na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 451 k.p.k., postanowił nie doprowadzać oskarżonego na posiedzenie, uznając za wystarczającą obecność jego obrońcy (k. 1070-1071) mimo, że z akt sprawy nie wynika, żeby istniały medyczne przeciwwskazania do udziału P. L. w posiedzeniu odwoławczym.

Nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego, że w niniejszej sprawie zastosowanie art. 451 k.p.k. było rażąco błędne i stanowiło jaskrawe naruszenie prawa do obrony podsądnego. Odstąpienie na podstawie art. 451 k.p.k. od sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą, mimo zgłoszenia takiego wniosku, może nastąpić jedynie wyjątkowo, jeśli nie

naruszy to standardów rzetelnego procesu, w tym prawa do obrony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym udział w rozprawie apelacyjnej obrońcy może okazać się wystarczający m.in. wówczas, gdy przedmiotem rozpoznania (w granicach zaskarżenia) są kwestie stricte prawne. Jeśli natomiast w apelacji kwestionowane są ustalenia faktyczne (np. dotyczące oceny wiarygodności dowodów i ustalenia sprawstwa), czy też oskarżony zamierza złożyć dodatkowe wyjaśnienia, sprowadzenie takiego oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę jest niezbędne (por. wyroki SN: z dnia 2 października 2006 r., V KK 236/06, LEX nr 198107; z dnia 20 czerwca 2007 r., III KK 431/06, LEX nr 296708; z dnia 5 marca 2008 r., V KK 356/07, LEX nr 359269; z dnia 22 stycznia 2014 r., III KK 453/13, LEX nr 1422120; z dnia 7 października 2014 r., V KK 100/14, LEX nr 1514747; z dnia 7 maja 2015 r., V KK 446/14, LEX nr 1710412; z dnia 5 listopada 2015 r., IV KK 159/15, LEX nr 1941899; z dnia 22 września 2021 r., V KK 251/21, LEX nr 3412952).

Treść przepisu wprost przewiduje zasadę, że sąd odwoławczy **zarządza** sprowadzenie na rozprawę, wprowadzając możliwość odstąpienia wyłącznie, gdy uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Zgodnie z jedną z podstawowych reguł wykładni *exceptiones non sunt extendendae* – wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco, rażąco błędnym rozumieniem art. 451 k.p.k. jest uznanie, że w każdym wypadku uzasadnieniem dla skorzystania z tego wyjątkowego rozwiązania jest fakt obecności obrońcy na rozprawie czy posiedzeniu. Przeczy to nie tylko brzmieniu przepisu, ale też jego funkcji. Ma on gwarantować prawo do osobistej obrony i obliuguje organy wymiaru sprawiedliwości do poniesienia kosztów oraz podjęcia wysiłków organizacyjnych by osobę pozbawioną wolności na jej żądanie sprowadzić na rozprawę. Znana z urzędu Sądowi Najwyższemu praktyka niemalże powszechnej rezygnacji ze sprowadzania osób, w stosunku do których zastosowano detencję psychiatryczną na posiedzenia lub rozprawy, stanowi wypaczenie sensu regulacji z art. 451 k.p.k. w tych przypadkach, gdy nie stoi za taką decyzją żadne wytłumaczenie, poza przytoczeniem drugiej części pierwszego zdania tego przepisu. Tak też stało się w niniejszej sprawie – zasadnie Rzecznik Praw Obywatelskich akcentuje, że nie było zwłaszcza medycznych przesłanek do odmowy zadośćuczynienia żądaniu podsądnego. Jego osobiste zażalenie

dotyczyło nadto sfery faktów. Jeśli Sąd odwoławczy miał powody, by skorzystać z omawianego wyjątku – zobligowany był to rzetelnie uzasadnić.

Niezależnie jednak od powyższego, kasacja nie mogła zostać uznana za zasadną. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ten drugi aspekt kasacji jest równie ważny, jak samo wykazanie rażących naruszeń prawa. To skarżący ma wykazać zaistnienie w zgłaszanym przez siebie uchybieniu, którego rzekomo miał się dopuścić Sąd odwoławczy, obu tych - kumulatywnie wymaganych - cech, warunkujących możliwość uznania go za skuteczną jej podstawę. Nie wystarczy przy tym samo deklarowanie takich cech zgłaszanych uchybień, należy bowiem wykazać - odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy w oparciu o co należy przyjąć, że uchybienie to mogło mieć aż "istotny " wpływ na treść wyroku. Nie każde bowiem rażące naruszenie prawa może ostatecznie mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. prowadzić do przekonania o wysokim prawdopodobieństwie wydania odmiennego rozstrzygnięcia w sytuacji braku owego naruszenia.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich koncentrowała się jedynie na (słusznym) wykazaniu rażącego naruszenia prawa procesowego, nie wspominając jednak o charakterze wpływu tego naruszenia na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy nie dostrzega w kasacji takich argumentów, które przekonywałyby o istotnym wpływie braku sprowadzenia na rozprawę podsądnego na treść postanowienia o utrzymaniu w mocy postanowienia o zastosowaniu detencji. Brzmienie art. 523 § 1 k.p.k. wprost wyklucza możliwość domniemywania istotnego wpływu z samego faktu zaistnienia rażącego naruszenia prawa. To na skarżącym spoczywa ciężar wykazania tego.

Marek Pietruszyński Michał Laskowski Włodzimierz Wróbel

[PGW]

(r.g.)

